

Dziennik Białostocki

Redakcja: *Biblioteka Narodowa Warszawa, Kaza 88.* ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa I, tel. II. Konto P.K.O. 64.106

Obchód imienin Prezydenta Rzplitej w stolicy i całym kraju

WARSZAWA, 2. II.
Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędził wczoraj swe imieniny w Spale, w kole rodziny i bliskich przyjaciół.

Rano jak zwykle Dostojny Solenizant udał się na połowanie do pobliskich lasów.

W południe w pałacu gdzie rezyduje p. Prezydent zameldowały się liczne delegacje okolicznych włościanstwa z życzeniami.

Dzień imienin p. Prezydenta obchodzono uroczysto w całym kraju.

TRYBUNAŁ HISTORJI ZAMAST SPRAWY HONOROWEJ do oceny działalności Primo de Rivery

MADRYT, 2. 2. — Tel. wł. — Były minister spraw wewnętrznych Almo de Valle wystąpił byłemu dyktatorowi Primo de Riverze z szych sekundantów, domagając się zadośćuczynienia za obrażenie, jakiej minister dopatrywał się w wywodach dyktatora jeszcze przed dwoma laty. Primo de Rivera odmówił przysłania szych sekundantów, oświadczając, że czyni tego jako dyktator, podlegający jedynie „trybunałowi historii, który je osądzi”. Na zasadzie porozumienia między prezydentem Berenguerem a władzami uniwersyteckimi uniwersytet madrycki został otwarty. Osiągnięto warty wojskowe z budynków uniwersyteckich. Wykłady mają przebieg normalny.

U PRZEMIERA

WARSZAWA, 2. II.
P. prezes Rady ministrów prof. Bartel, przyjął wczoraj p. preza Aleksandra Lednickiego, następnie b. ministra Tolłocze, wreszcie p. ministra Prystora.

ZUCHWAŁY MORD NA ULICACH CHICAGO

CHICAGO, 2. 2. Miastem przetrząsnął dziś znowu niezwykły zuchwały mord, będący aktem zemsty ze strony zorganizowanych band chicagowskich.

Ody kierownik wydziału bezpieczeństwa dla zwalczania bandytyzmu w mieście, Juliusz Rosenhain, znajdował się na przedchadze, przejechał koło niego z wielką szybkością samochód, z którego jacyś dwaj ludzie oddali kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

1000-letnia umowa pożyczkowa

Miedzy Dillonem a niemiecką firmą elektrotechniczną
BERLIN, 2. 2. — Tel. wł. — Potężna firma niemiecka elektrotechniczna Siemens i Halske podpisała dziś z domem bankowym Dillon Read et Co doniosłą umowę pożyczkową.

Pożyczka składa się z transzy amerykańskiej, opiewającej nominalnie na 14 milj. dolarów i z transzy niemieckiej — na 10 milj. mk. Transza amerykańska emitowana będzie w Stanach Zjednoczonych i w Holandji.

Umowa zawarta została na 1000 lat, co jej nadaje charakter czysto formalny, gdyż faktycznie pożyczka jest nabyciem przez Amerykanów współwłasności Siemens.

Wiadomość o zawarciu umowy wywołała na giełdzie wielką sensację i uważana jest za oznakę zbliżenia dwu dotychczas konkurujących ze sobą firm: Siemens.

4 WYROKI ŚMIERCI za kontrrewolucję

W Kaszynie sąd okręgowy skazał za działalność kontrrewolucyjną duchownych: Moderski i Matczak, oraz b. obywateli ziemskich: Ziębicę i Materina — na rozstrzelanie, pozostałych oskarżonych w liczbie 33 na więzienie i zesłanie od 2 do 8 lat.

Znowu wyrok śmierci na przebywającego zagranicą komunistę

„Izwiestia” ogłaszają wyrok sądu najwyższego SSSR, na niejakiego Millera - Malisa, który będąc przedstawicielem „Chlebobrodu” w Berlinie popełnił rzekomo nadużycia na sumę paru tysięcy marek i odmówił powrotu do Rosji.

Wyrokiem tym Miller - Malis skazany został na karę śmierci i w razie pojawienia się w Rosji ma być rozstrzelany natychmiast.

Na podbój Atlantyku



wybierają się w tych dniach z lotniska w Bourget pod Paryżem dwaj lotnicy boliwijscy, Lucio Lutzaga (z lewej) i Horacio Vasquez.

Wyjazd Miss Polonii do Paryża

WARSZAWA, 2. II.
Miss Polonia 1930 r. jest już w drodze do Paryża, gdzie jutro wystąpi na wielkim balu w Operze paryskiej, a w dwa dni później przed wszech europejskim jury.

P. Zofia Batycka wyjechała z Warszawy wczoraj wieczorem pociągiem paryskim, odchodzącym z dworca Głównego o godz. 9 m. 50.

Mimo, że godzina jej odjazdu trzymiana była w tajemnicy na dworcu zgromadzili się tysiączne tłumy publiczności. Przybyła Miss Polonii czekali od strony ul. Chmielnej. Tymczasem publiczność spotkał zawód. P. Batycka zajeżdżała w towarzystwie rodziny od strony poczekalni dworcowych i tedy wyszła na peron.

W tej chwili sposrzedzonych z oddali jej smukła, wyniosła sylwetkę i tłum wznosząc entuzjastyczne okrzyki rwał z pod wejścia na peron, w ślad za Miss Polonią.

Kilku policjantów utworzyło szpaler i z trudem doprowadziło p. Batycką do drzwi wagonu. W jednej chwili tłum obstąpił wagon tak, że o przejściu przez peron nie mogło być mowy.

A gdy p. Batycka ukazała się w otwartym oknie wagonu zerwał się jeden okrzyk:

— Niech żyje Miss Polonia!
— Niech żyje Lwów!
— Niech żyje Warszawa!
Dziękuję, z całego serca dziękuję! — wola rozpromieniona Miss Polonia.

Przedstawiciel redakcji „Expressu Porannego” i Kurjera Czerwonemu wręczył p. Batyckiej bukiet kwiatów.

Na ten widok w stronę otwartego okna wycierała się setki rak.

— Prosimy o jakiś kwiatek na pamiątkę...

P. Batycka zarumieniona, uśmiechnięta rozdziela kwiaty. Nie zostało jej ani jednego. Rozdała kilka bukietów ofiarowanych jej na dworcu.

Nadchodził chwila odjazdu. Zamykają się drzwi wagonu, słychać świstki konduktorów i pociąg rusza powoli.

— Niech żyje przyszła Miss Europa — zrywa się potężny okrzyk.

Miss Polonia wychyla się z okna dając pożegnalne znaki ręki. Pociąg sunie coraz prędzej i niknie wreszcie w labiryntie torów.

Miss Polonii towarzyszy w podróży ojciec.

Przed wyjazdem do Miss Polonii zgłosił się przedstawiciel światowej firmy produkującej aparaty i filmy dźwiękowe „Westem Electric”, proponując nagranie filmu dźwiękowego z Miss Polonią w roli głównej.

Odpowiedź ma być udzieloną po powrocie Miss Polonii z Paryża.

ZŁODZIEJ — CZŁONKIEM POSELISTWA SOWIECKIEGO w Tallinie

TALLIN, 2. 2. Przed kilku dniami jeden z wyższych urzędników poselstwa sowieckiego w Tallinie zdefraudował znaczną sumę pieniędzy i uciekł.

Poselstwo sowieckie niekwestowało ten fakt, obecnie jednak zwróciło się o pomoc do policji estońskiej. (ATE).

NOWE ZNACZKI POCZTOWE w państwie Watykańskim

Z Rzymu donoszą o bliskim wydaniu nowych znaczków pocztowych państwa watykańskiego. Zastąpią one marki, które wyprodukowano zaraz po podpisaniu traktatu laterańskiego.

Data emisji wyznaczona została na dzień 6 lutego. Nowe znaczki będą ozdobione portretem Ojca św. lub widokami najważniejszych obiektów z Clitta del Vaticano.

Wykrycie magazynu biblii komunistycznej przy aresztowaniu 9 wyrotowców w Sosnowcu

Nasz korespondent sosnowiecki telefonuje: Policja wykryła or

ganizację, która w ostatnich czasach rozrzucała masowo ulotki komunistyczne w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ustalono, że źródłem, skąd płynęły biblii wyrotowa, jest kolonia Kazimierz pod Sosnowcem i że główny skład mieścił się w mieszkaniu 21-letniego Józefa Wartaka, członka okręgowego komitetu K.P.P. Współpracownikiem Wartaka był 21-letni Marjan Leśniak, występujący pod pseudonimem Szczepan. Mieli oni do swej dyspozycji 7 kolporterów ze Związku młodzieży komunistycznej, wśród których był także 17-letni uczeń szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Maczkach.

Policja aresztowała 9 komunistów i przeprowadziła w ich mieszkaniach rewizję, w czasie której znaleziono wielką ilość ulotek komunistycznych i kompromitujących notatek. W mieszkaniu jednego z aresztowanych znaleziono rewolwer z nabojami.

Zwłoki gen. Kutiepowa w walizce dyplomatycznej

Tajemnicza zbrodnia G.P.U. poza granicami Rosji

BERLIN, 2. 2. — Tel. wł. — W tutejszych kolach emigracji rosyjskiej, interesujących się aferą uprowadzenia w Paryżu gen. Kutiepowa, **obrzyniły podniecenie** wywołała następująca okoliczność.

Wywiadowi emigrantów udało się stwierdzić, że bezpośrednio po tajemniczym zniknięciu generała rosyjskiego powrócił do Berlina z Paryża **czekista Gabelnik**, używany do specjalnych poruczeń. Gabelnik, człowiek o atletycznej budowie ciała i obdarzony niezwykłą siłą fizyczną, jest od lat postrachem kół emigracyjnych w Niemczech, gdzie już kilkakrotnie ginęły bez śladu najaktywniejsze jednostki obozu antysowieckiego.

Donosząc o przyjeździe osławionego czekisty organ emigrantów „Rul” stwierdza, iż sprawa porwania gen. Kutiepowa jest właśnie Gabelnik, który obecnie powrócił do Berlina dla złożenia raportu swemu zwierzchnikowi Goldenstelnowi, szefowi zagranicznej służby GPU.

Gabelnik ze swej tajemniczej wyprawy paryskiej powrócił z jednym tylko bagażem, **z kufrem dyplomatycznym** pokazanych rozmiarów. Dla emigrantów, znających nawskroś metody zagranicznego GPU, na podstawie tych ponurych poszlak nie ulega wątpliwości, iż **pleczące tajemnicy** dyplomatycznej na kufrze czekisty ukryły tajemnicę, nad której wyjaśnieniem mogli się policja paryska.

Możliwość, iż ubezwładniono

go przez ślepaczy sowieckich Kutiepowa wywieziono samochodem do jednego z portów, a następnie uwieziono na okręcie sowieckim z daniem emigrantów wykluczona.

Kutiepowa niewątpliwie przewieziony został do gmachu ambasady sowieckiej i zamordowany, trupa zaś jego niezłownie wyeksportowano zagranicę i

go przez ślepaczy sowieckich Kutiepowa wywieziono samochodem do jednego z portów, a następnie uwieziono na okręcie sowieckim z daniem emigrantów wykluczona.

Kutiepowa niewątpliwie przewieziony został do gmachu ambasady sowieckiej i zamordowany, trupa zaś jego niezłownie wyeksportowano zagranicę i

go przez ślepaczy sowieckich Kutiepowa wywieziono samochodem do jednego z portów, a następnie uwieziono na okręcie sowieckim z daniem emigrantów wykluczona.

Kutiepowa niewątpliwie przewieziony został do gmachu ambasady sowieckiej i zamordowany, trupa zaś jego niezłownie wyeksportowano zagranicę i

ODJAZD MISS POLONJI DO PARYŻA



wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów, zebranych na dworcu Głównym w Warszawie.

Pod przewodnictwem premiera narada w sprawie ożywienia życia gospodarczego

WARSZAWA, 2. II. Odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera Bartla narada w sprawie ożywienia życia gospodarczego. W naradzie wzięli udział m. in. ministrowie Matuszewski, Józefowski, Kwatkowski, Kühn, Matakie-wicz, Pryator, Boerner, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarski, wiceminister skarbu Gradyński oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Oórec ki.

W naradzie wzięli udział m. in. ministrowie Matuszewski, Józefowski, Kwatkowski, Kühn, Matakie-wicz, Pryator, Boerner, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarski, wiceminister skarbu Gradyński oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Oórec ki.

Na naradzie tej omawiano: sprawę uiszczania należności do- sławem za wykonywane zamó- wienia dla instytucji państwo- wych, sprawę wcześniejszego przygotowania przetargów i ra- cjonalnego rozkładania zamó- wień w okresie roku budżetowe- go w zależności od konjunktury i sprawę technicznych i finanso- wych możliwości przesunięcia części zamówień rządowych z kwartałów dalszych na bliższe i ustalania kolejności tych zamó- wień. Poza tem omówiono sprawę ewentualnego przyłączenia zamówień, nie wymagających fi- nansowania w roku 1930-31 oraz sprawę forsowania zamówień rzą- dowych w tych dziedzinach pro- dukcji, w których obserwujemy najsilniejsze natężenie bezrobo- cia.

Bezpośrednio po tej naradzie

Powrót dwu marjawiickich kościołów na własność Kościoła rzymsko-katolickiego w Łodzi

W tych dniach na mocy wyro- ku sądownego, nawróceni z sekty marjawiickiej katolicy, ja- ko stanowiący olbrzymią więk- szość dawnej gminy marjawi- ckiej, objęli w posiadanie świą- tynie swa przy ul. Podleśnej 22 w Łodzi po eksmitowaniu loka- torów marjawiickich. Dnia 21-go stycznia r. b. tak samo zajęli ka- tolicy na mocy wyroku sądo- wego druga świątynię po-marja- wiicka w Łodzi przy ul. Nawrot nr. 104.

Objęli świątynie wraz z przy- ległymi do nich murowanymi ple- baniami stanowią obecnie reje- ntalną własność rzymsko - ka- tolickiej parafji św. Krzyża w Ło- dzi.

Zapisu rejeentalnego dokonał ks. Marks, nawrócony z marja- wityzmu jeszcze w roku 1913, obecnie proboszcz katolickiej w Lewiczynie pod Grójcem. On o- ba te kościoły budował i był ich prawnym właścicielem.

Sprawa rewindykacji kościo- łów wygrana była we wszyst- kich instancjach sądownych, do sądu najwyższego włącznie. Kościół przy ul. Podleśnej

Czytanie PRZEGLĄD SPORTOWY

Zyrrardów na czele miast polskich w trwałym uczczeniu pamięci mjr. Idzikowskiego

W uczczeniu pamięci bohatera skiego lotnika sp. mjr. Idzikow- skiego Zyrrardów wyprzedził in- ne miasta polskie.

W dniu 9 lutego odbędzie się tam uroczystość przemianowa- nia ul. Kolejowej, która nosić be- dzie nazwę „Mjr. Ludwika Idzi- kowskiego”.

Uroczystość tę poprzedzi msza święta. W południe wglą- si w sali Rezsury fabrycznej od

WINSZUJEMY

Dzisiaj: Błażejowi. Jutro: Andrzejowi.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Dłp. fal 1411,8 m.) Godz. 11.50: Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. G. 12 w. Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13: Komunikat gospodarczy. G. 15 m. 45: Przegład komunikacyjny. G. 16 m. 15: Program dla dzieci. G. 16 m. 45: Muzyka z płyt gramofonowych i jazz fortepianowy. G. 17 m. 15: Lekcja je- zyka francuskiego. G. 17 m. 45: Muzy- ka lekka z kawiarni „Gastronomia”. G. 18 m. 45: Rozmaitości. G. 19 m. 10: Skrytka pocztaowa rolnicza. G. 19 m. 25: Płyty gramofonowe. G. 19 m. 40: Komunikat PAT. G. 19 m. 55: Sygnal czasu. G. 20 m. 5: Poradanka muzyca- nów. G. 20 m. 30: Koncert międzynarod- owy z chórem. G. 22: Felieton p. t. „W kręgu radiowców” — wygł. p. Włodarski. G. 22 m. 15: Komu- nikat PAT. G. 22 m. 35: Komunikat sportowy. G. 22 m. 35: Komunikat PAT. G. 22 m. 45: Muzyka taneczna z „Oazy”.

W turnieju o mistrzostwo świata w hokeju zwycięstwo Polski nad Japonią 5:0

CHAMONIX, 2. II. — Tel. wł. W turnieju o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie Polska pokonała Japonię w stosunku 5:0. Bramki dla polskiej drużyny strzelił: Kowalski, Krygier, Ada- mowski, Kulej i Tupalski. Niemcy zwyciężyli Węgry 4:1, Austria Francję 2:1. Dotychczasowy mistrz Europy Czecho- słowacja pokonana została przez Szwajcarię 3:1.

Jutro nastąpi spotkanie Polska — Niemcy, które zdecyduje o przejściu naszej drużyny do fi- nału. (My).

Odroczenie zmiany art. 25 konstytucji do czasu ogólnej rewizji ustawy konstytucyjnej

WARSZAWA, 2. II. Sejmowa podkomisja konstytucyjna powzięła na wczoraj- szym posiedzeniu uchwałę treści następującej: 1) Podkomisja stwierdza, że po stanowienie art. 125, ustęp 3 usta- wy konstytucyjnej i uchwała Sej- mu z dnia 22. I. 29 r. nie zawie- rają przeszkód, któreby wyłączy- ły fragmentaryczną rewizję usta- wy konstytucyjnej. 2) Ze wzglę- du jednak na to, że wniosek Klub- u Narodowego w sprawie zmia- ny art. 25 konstytucji porusza kwestję, stanowiącą już przed- miot rozważań komisji konstytu- cyjnej na podstawie zgłoszonych wniosków klubów BBWR i Lewi- cy, oraz dotyczący materji, zawar- tej w innych artykułach ustawy konstytucyjnej, również objętych powyższymi wnioskami rewizyj- nymi, podkomisja proponuje wnio- sek Klubu Narodowego w spraw- wie zmiany art. 25 ustawy konstytucyjnej rozpatrywać łącznie z wnioskami klubów BBWR i Le- wicy.

Wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski oświadczył, iż zgad- za się na konkluzję wniosku, us- tomiasz sprzeciwia się pierwsz- jego przesłance, wychodząc z za- sadniczego założenia, iż rząd nie uznaje za możliwą fragmenta- ryczną rewizję konstytucji zaró- wno z punktu widzenia celowo- ści, jak i prawnego. **Przedstawiciele BBWR.** za- strzegli sobie prawo złożenia o- świadczenia na plenum komisji do części pierwszej wniosku. **Pos. Komarnicki** (K. Nar.) sprzeciwił się drugiej części wniosku i zgłosił wniosek mniej- szości, żądający definitywnego załatwienia rewizji art. 25 kon- stytucji w czasie najbliższym. Referat wniosku podkomisji po- wierzono pos. Pilsudskiemu (BB.)

Sygnaly wiosennej depresji gospodarczej w sprawozdaniu Instytutu badania cen i konjunktur

Obecna sytuacja gospodarcza w kraju znalazła dobitny wyraz w no- wym sprawozdaniu Instytutu bada- nia konjunktur gospodarczych i cen. Pogłębienie depresji — brzmii sprawozdanie — które dotychczas uajwniło się w jednej tylko gałęzi przemysłu — włókiennictwie, dało się ostatnio zauważyć na szerszej płaszczyźnie, głównie w niektó- rych gałęziach przemysłu hutnicze- go i metalowego.

Ponowna zniżka cen zbożowych, przyczyniła się do pogłębienia pa- nującego na rynku pesymizmu, o- raz braku zaufania. W rolnictwie nastąpiło dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego, tylko nieznacznie i w części kraju złagodzone przez działanie premii wywozowych.

Położenie produkcji zwierzęcej jest dotąd raczej pomyślne, jednak- że spodziewane przesilenie na ry- nku opasów i trzody chlewniej nie przestaje grozić. Dotkliwy brak si- лы nabywczej na wsi powoduje ro- snące trudności płatnicze i nie po- zwala się spodziewać wzrostu po- jeżności rynku rolniczego przed następnymi zniwami.

Bezpośrednio po tej naradzie

Polepszenie płynności gospodar- stwa społecznego nie nastąpiło, protesty wekslowe były nadal bardzo liczne. W grud- niu zaprotestowano 11,7 proc. weks- łów, gdy w listopadzie 11,4 proc. Na rynku pieniężnym panuje pe- wna płynność, zaś krótkotermino- wy kapitał zagraniczny jest ofero- wany bankom w znacznych ilo- ściach, nie znajdując jednak naogó- lnie nabywców, ze względu na małe rozmiary obrotów towarowych. Suma wystawionych weksłów by- ła w dalszym ciągu wysoka, nie wzrastała jednak silnie.

Nowy biskup grecko-katolicki Po konsekracji w Stanisławowie

W ubiegłą niedzielę w Stanis- ławowie odbyła się uroczystość udzielenia sakry biskupiej ks. Janowi Latyszewskiemu, mianowanemu przez Stolicę Apos- tolską biskupom — sufraganom gr.-katolickiej diecezji w Stanis- ławowie. Konsekratorami byli: metropoli- ta Szeptycki i biskupi Chomy- szyn i Kocylowski. W uro- czystości wzięli udział przedsta- wiciele kapituły rzymsko - ka- tolickiej, liczne duchowieństwo obojga obrządków i tłumy wier- nych.

Wśród żywego szpaleru piersi żołnierskich przed prezydenta Estonii ulicami Warszawy na Zamek królewski

WARSZAWA, 2. II. Przybywającego w następ- ną niedzielę do Warszawy Prezy- denta Estonji powita 21 strzałow- armatnich, oraz dźwięki estoń- skiego hymnu narodowego, ode- grane przez ustawioną na peronie dworca Ołównego orkiestrę re- prezentacyjną 36 p. p. Na lewym skrzydle kompanji honorowej stać będzie dowódca O. K. gen. Wróblewski z szefem pułk. Durskim i komendant mia- stka pułk. Wieniawa-Długoszow- ski z zastępcą płk. Kowalskim. Innym wojskowym wstęp na- peron będzie wzdroniony. Od dworca aż po Zamek

wzdłuż ulic Marszałkowskiej, Królewskiej i Krakowskiej Przedmieścia, których będzie przejeżdżał orszak obu Prezy- dentów w eskorcie honorowej szwadronu szwoleżerów — wojsko tworzyć będzie szpaler po obu stronach ulicy i w chwili prze- jazdu prezentować będzie broń.

Na dziedzińcu zamkowym ba- taljon plechoty z chorągwią i or- kiestrą odda honory wojskowe. Tegoz dnia o godz. 12-ej wojs- ko asystować będzie złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żo- lnierza przez Prezydenta Strand- manna.

Zgóra 10 tysięcy awansów na kolejach w wyniku odmównie złożonych egzaminów

WARSZAWA, 2. II. Na kolejach polskich przepro- wadzono w ostatnich dniach masową akcję awansowania pracowników przez przesunięcie ich do wyższych grup uposaże- niowych, stabilizację lub przy- życie na etat. Krok ten był możliwy dzięki temu, że ministerstwo komuni- kacji rozporządzało około 15 ty- siącami etatów, które przewidy- wał budżet, a które jednak nie były obsadzone. Aby wyzyskać tę szansę po- prawy bytu pracowników kolej- owych, wszystkie dyrekcje kole- jowe stworzyły z dn. 1 stycz- nia lotne komisje egzaminacyj- ne, które miały stwierdzić kwa- lifikacje kandydatów do awan- su. Komisje objeżdżały wszystkie linie kolejowe i na miejscu przeprowadzały egzaminy, za- kończone niemal bez wyjątku wynikiem pomyślnym. W wyniku tych egzaminów przeniesiono na etat 4.007 pra- cowników, przesunięto do wyż- szych grup uposażeniowych 3.827 i stabilizowano 2.600. Cy- fry te nie są jeszcze ostatecz- ne i ulegną dalszej wywyżce, gdyż dyrekcje katowicka i poznańska nie ukończyły jeszcze egzami- nów. Akcja ta przyniesie poprawę bytu rzeczy z górą 10 tysięcy pracowników kolejowych.

700 milionowy zapas złota Banku Polskiego rękojmią niewzruszonej siły naszej waluty

WARSZAWA, 2. II. Bank Polski zgłosił sprawozda- nie roczne z okazji walnego zgro- madzenia akcjonariuszów Banku, które odbędzie się w dniu 13 b. m. W dzisiejszych warunkach świa- towej polityki walutowej — stwier- dza sprawozdanie — bank emi- syjny jest tem silniejszy, im wię- cej ma złota. Misją złota w banku emisyjnym jest przedewszystkiem wpaść i utrzymywać w społecz- ności przekonanie, że pieniądź narodowy jest dobry, że można i należy w niego wie- rzyć. Rezerwa złota wzrasta w ko- ńcu roku o 79,4 milionów złoto- wych, czyli o 12,9 proc. w porówna- niu z końcem r. 1928, a o 37,8 proc. w stosunku do 30 listopada 1927, tj. bezpośrednio po zaciągnięciu po- życzki stabilizacyjnej.

Z sumy tej zakupiono 72,2 mili- zł. zagranicą, zaś 7,2 milj. zł. w kraju w drodze skupu monet, szcze- gólnie w województwach wschod- nych. Pokrycie obiegów biletów i na- tychmiast płatnych zobowiązań zapasem złota podniosło się w ciągu roku z 34,13 proc. na 38,74 proc., jest zatem znacznie wyższe od sta- tutowo przewidzianego 30-procento- wego pokrycia złołem. Zapas złota w skarbcach banku wynosił w końcu roku 521 milj. zł., zaś w depozycje w zagranicznych bankach emisyjnych (w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu) pozosta- 179,5 milj. zł. Omawiając rynek pieniężny i do- łożenie kredytowe, sprawozdanie stwierdza, że w roku sprawo- zdawczym nie zaznaczyła się płyn- ność gotówkowa, gdyż stosunko- wo dość jeszcze wysoki poziom produkcji wymagał dalszego fi- nansowania. Pogłębilo się też roz- pędzie między cenami rolnymi i przemysłowymi. Do tych powo- dów dołączyła się pewna ostroż- ność w przyjmowaniu weksłów d- longoterminowych i udzielaniu pro- longat, stosowana przez przemysł, a także i przez banki.

W dalszym ciągu utrzymywała się ta niestępanie ujemna, choć historycznie zrozumiała cecha, że ogromny odsetek wszelkiego ro- dzaju wkładów w polskich insty- tucjach kredytowych stanowiły wkłady w dolarach. Należy pra- gnać — czytamy w sprawozda- niu — aby bliższa przyszłość usuna- ła tę anomalję, niezgodną z inte- resem państwa, a w rezultacie szkó- dliwą dla kieszeni interesowanych. Z zestawienia udzielanych w roku ubiegłym przez Bank Polski kredytów wynika, że udział rolników w kredycie dyskontowym wzrósł znacznie. Przesunięto stosunku procentowego portfela banku na rzecz weksli rolniczych wywoła- ne zostało sezonowymi kredytami na rejestrowy zestaw rolniczy o- raz znacznie zwiększył zobowiąza- niami rolnictwa.

Przełiczny miesięczny odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim był w roku sprawozdaw- czym najwyższy, wynosząc 5 proc. podczas gdy w latach po- przednich od r. 1926 włącznie kształtował się w wysokości 2,9 proc., 2 proc. i 2,3 proc. Ogólny obrót Banku Polskiego za r. ub. wyniósł 87.819 milj. zł. wobec 82.484 milj. w r. 1928. Dochody Banku wyniosły 97,5 milj. zł., a zatem zwiększył się o 21,3 proc. w porównaniu z rokiem poprzed-

nim. Na te pokazała zwykłe docho- dów wpłynęło zwiększenie portfe- lu wekslowego przy podniesieniu stopy procentowej i wysokie opro- centowanie depozytów zagranicz- nych w związku z powszechną wyższą stopą procentową. Diate- go dywidenda w roku sprawo- zdawczym wyniosła 20 proc., a więc o 4 proc. więcej, niż w roku poprzednim. Druga emisja akcji Banku, do- puki pozostaje w ręku skarbu, ko- rzysta z dywidendy ograniczonej do 10 proc.

Senat nie zbiera się często: 2-3 razy na miesiąc podczas trwania sesji, zato posiedzenia jego są kró- tkie. Wczorajsze zaczęło się o g. 16 m. 15, skończyło się o 17 m. 20. W ciągu tych 65 minut przyjęto cztery ustawy: o nowej serii po- życzki dolarowej, o dodatkowych kredytach na wykończenie gma- chu sejmowego, o dodatkowych kredytach na rok 1929-30 i o ul- gach podatkowych dla kapitalu. Wszystkie projekty referował se- nator Szarski (BB.). Tylko usta- wa o ulgach podatkowych dla ka- pitałów wywołała wymianę zda- ń. Inne uchwalono bez dyskusji.

CZTERY I STAWY W SENACIE w 1 godzinie i 5 minut

WARSZAWA, 2. II.

Senat nie zbiera się często: 2-3 razy na miesiąc podczas trwania sesji, zato posiedzenia jego są kró- tkie. Wczorajsze zaczęło się o g. 16 m. 15, skończyło się o 17 m. 20. W ciągu tych 65 minut przyjęto cztery ustawy: o nowej serii po- życzki dolarowej, o dodatkowych kredytach na wykończenie gma- chu sejmowego, o dodatkowych kredytach na rok 1929-30 i o ul- gach podatkowych dla kapitalu. Wszystkie projekty referował se- nator Szarski (BB.). Tylko usta- wa o ulgach podatkowych dla ka- pitałów wywołała wymianę zda- ń. Inne uchwalono bez dyskusji.

MINISTER ROLNICTWA O KRYZYSIE ZBOZOWYM PRZYCZYNY PRZESILENIA I ŚRODKI ZARADCZE

WARSZAWA, 2. II. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji rolnej minister rolnictwa p. Janta - Polczyński, wypowiedział uwagi, dotyczące obecnego kryzysu w rolnictwie o- raz przedstawił sposoby zaradze- nia obecnemu stanowi.

P. minister podkreślił na wspe- ły, że przesilenie obecné jest czę- ściowo wynikiem faktu, że do- tychczas nie zdołano jeszcze wy- pracować jasnego programu rol- nego, któryby pozostawał niezmi-enny w polityce gospodarczej państwa. Stan zaostrzył się w ro- ku obecnym przez to, że przesi- lenie zbożowe ma charakter wy- bitnie międzynarodowy. Istotnie, na całym świecie zaznacza się wzrost produkcji zboża przy jed- nooczesnym kurczeniu się kon- sumpcji, zwłaszcza w państwach zamorskich. Specjalnie w za- kresie żyta zaznaczyła się silna

znížka cen z powodu wálki konku- rencyjnej polsko - niemieckiej. Poza tem szereg przyczyn spraw- ił, że rolnictwo w Polsce pozba- wione jest odpowiednich środków

Co wrózą gwiazdy na dzień 3 lutego Najpierw powodzenie — potem n epokoje

Aktywność, chęć wprowadzenia swych zamiarów w życie, połączona z bezwzględnością — to charaktery- styczne nastroje dzisiejsze. Zwłaszcza dzisiaj połud- niowe przyniosła duża ruchliwość, chęć zmian, podróży i nowe projekty. Jest to odpowiedź czasu od przeok- nywania innych o słuszności swego zadania i zatwierdzenia spraw ważnie- szych. Dodatnie wpływy kosmiczne o- bieciają zwłaszcza teraz po godz. 13-ej powodzenie w sprawach przedowych, sądowych i handlowych. Jednakże nie należy zapominać, że te dodatnie wpływy szybko ustąpią

obrotowych i obciążone olbrzym- m długiem wekslowym, często lichwiarstkim, który zmusza rolni-ków do przedczesnego likwidowa- nia nowych zapasów i do sztucz- nego powiększenia podaży. W tym stanie rzeczy ratunku szukać należy równocześnie w orga- nalizacji zbytu i dostosowywaniu produkcji do możliwości zbytu, jak i w programowej akcji, zmie- rzającej do konwersji obecnego zadłużenia rolniczego na normal- ny dług średnio, względnie długo- terminowy.

Następnie przedstawił p. mini- ster w ogólnych zarysach plan doradczej pomocy dla rolnictwa i wyliczył środki, które mogłyby być zastosowane w zakresie poli- tyki zbożowej eksportowej, kre- dytowej, taryfowej itd. Po przemówieniu p. ministra rozwinęła się ożywiona dyskusja. Odpowiadał na te przemówienia p. minister Janta - Polczyński o- raz dyrektor Adam Rose. Komisja uchwaliła odroczyć dalszą dyskusję do następnego posiedzenia.

POMOCNICZA STACJA RADIOTELEGRAFICZNA w Radomiu

Ministerstwo poczt i telegra- fów przystąpiło do budowy sta- cji radiotelegraficznej w Radomiu. Stacja ta ma ułatwić działal- ność centralnej radiostacji warszawskiej i wzmocnić jej pracę operacyjną.

GIEŁDA

ZURYCH, 1.2. Zamknięcie. Paryż 70.34, Londyn 25.22, Nowy Jork 518.40, Belgia 72.15, Włochy 71.13, Hiszpania 68.20, Holandia 208.05, Berlin 123.85, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.10, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.78, Praga 15.33 i pół, Warszawa 58.10, Bu- dapeszt 90.57 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.08 i jedna czwarta, Helsingfors 13.02 i pół, Buenos - Aires 205.00.

NOTOWANIA ZŁOTEGO z dnia 1 lutego

LONDYN, złoty (za 1 fl. szt.) otwar- cie 43.38, zamknięcie 43.38. NOWY JORK, złoty (za 100 zł.) 11.25, PARYŻ, złoty (za 100 zł.) 285.50, PRAGA, złoty (za 100 zł.) wyplata na Warszawie 378.25 — 380.25. ZURYCH, złoty (za 100 zł.) otwar- cie 58.07 i pół, zamknięcie 58.10. BERLIN, złoty (za 100 zł.) noty wy- kszce 46.72 i pół — 47.12 i pół, wyplata na Warszawie 46.82 i pół — 47.02 i pół, na Katowice 46.82 i pół — 47.02 i pół, na Poznań 46.82 i pół — 47.02 i pół. GDANSK, złoty (za 100 zł.) 57.50 — 57.74, telegraficzna wyplata na War- szawę 57.56 — 57.71. (PAT.)

WARSZAWA, 2. II. Wczorajsze notowania nieoficjalne z dnia 1 lutego Tendencja słaba. B. Polski 164.00. B. Handlowy 117.00. B. Zw. Sp. Zar. 90.00. Spłesza 98.00. Pirlle 39.00. Kłewskie 60.00. Warsz. Cukier 27.75. Węgiel 51.50. LI- pop 35.00. Parowozowy 20.00. Rudzki 27.00. Starochowcy 21.25

BRUNO WINAVER

Nowe sporty: narciarz „z popędem” i lot tysiąca warszawiaków nad Zakopanem

Wagony kolejowe fruują!



Nowy pomysł inżynierów angielskich: fruująca kolej.

W naszych ulubionych rozrywkach sportowych cofamy się — ze względów higienicznych — do czasów odległych, kiedy ludzie znali tylko „motor żywy”,

kiedy szybko biegacz roznosił wiadomości, listonosz przebiegał między wiorstami na nartach, bohater walczył na pięści. Przypominały sobie epokę zamierzenia, w której własnymi mięśniami trzeba było poruszać ciężkie wiosła albo napinać ciężką łuk.

Powoli technika dzisiejsza zdobywa poczyna i tę ciekawą dziedzinę. Głośny wynalazca, jeden z czołowych inżynierów lotnictwa Santos Dumont opatentował we Francji pewien pomysł rewolucyjny. Narciarz — według projektu Dumonta — ma nosić na plecach niewielki motorek, obracający dwa błoczek, na które się nawijają dwie liny, sprytnie połączone z nartami. Sportowiec stawia mocną prawą nogę na śniegu i w tej samej chwili motorkiem ciągnie lewą nartę naprzód.

Wynalazca chce w ten sposób zwoleńnikom sportu zimowego ułatwić wjeżdżanie pod górę — trudniejszą i uciążliwszą część pracy. Wątpić należy, czy tego „narciarza z popędem” przyjmie się na torach i bieżniach.

W naszych warunkach nie chodzi o logikę, ani o zaoszczędzenie kalorii. Inaczej dawnobyśmy wymyślili tancerza na dancingu, który rego nogi porusza w rytmie „Slowfoxa” niewielki parokony silnik Diesla.

O wiele lepszy jest dowcipny pomysł amerykański. Dr. T. Sloan chce

przypląć narciarzom skrzydła. Moglibyśmy rzeczwiście wyzyskać mądre rozped, energię kinetyczną, albo t. zw. „żywą siłę”, którą zdobywamy zjeżdżając szybko ze stromego zbocza i połącząc emocje narciarskie z aspiracjami wyższymi.

Po starcie na Kalatówkach młody sportowiec wzbilby się w powietrze na t. zw. szybowcu i prze-frunąłby nad Zakopanem, nad

„dolną Karpowiczą”, nad „Trzaska” i wylądowałby wreszcie aż pod Gubałówką.

Modne dziś fruwanie na aparatach bezsilnikowych jest świętą szkołą dla przyszłych pilotów i w okresie nlebywałego rozkwitu awiacji nietyko śmiały lotnik, ale i zwykły pasażer musi gromadzić doświadczenia „podobocznę” i spojrzeć niekiedy na świat z lotu ptaka.

Lada dzień nawet poważne, so lidne

wagony kolei żelaznej

furkotać zaczęły propellerami. Inżynierowie angielscy skonstruowali niedawno kolej wiszącą, której lekkie wozy zaopatrzone w śmigła aeroplanowe. Wagon to czy się na rolkach, po pewnym czasie unosi się z lekka, traci kontakt z wiszącą szyną i sunie z szybkością 200 kilometrów na godzinę, prawie nie dotykając kółami lin żelaznych.

Próby na torze doświadczalnym (pod Glasgow) wypadły bardzo pomyślnie, „uskrzydłona torpe-

da” ma wszelkie szanse powodzenia.

Przycięta, tryskająca para i czarny dym lokomotywy — kamień obrazu licznych naszych estetów i przeciwników rozwoju technicznego, — znika dosłownie z powierzchni ziemi.

Lotna fantazja świetnych inżynierów dzisiejszych maszynowym kolejom żelaznym każe fruwać pod obłokami.



Narciarz „z popędem” — projekt

Poszukiwacze skarbów wymordowali wszystkich świadków swego rabunku w średniowiecznym zamku

swego rabunku w średniowiecznym zamku

Polcja francuska z Roan a resztowała w tych dniach właściciela cegielni w miejscowości Ignville, jego 20-letniego adoptowanego syna Rogera Levrier i szereg krewnych, pod zarzutem kradzieży, rabunku, świętokradstwa, zniszczenia grobów i wreszcie pospolitego skrytobójczego morderstwa.

Wszystkie te zbrodnie mają za oś legendę o skarbie zakopanym, a rozegrały się na samotnie stojącym zamku w Ignville.

Właściciele tego zamku, podobnie jak wielu właścicieli dawnych arystokratycznych siedzib francuskich, wskutek zubożenia, nie mogli go utrzymać, postanowili więc zamek wydzierżawić, a jako dzierżawca zgłosił się wspomniany właściciel cegielni, znecny najwidoczniej ową legendą o skarbie.

Ale jeszcze przed poszukiwaniem skarbu, dzierżawca wraz z adoptowanym synem i przy pomocy krewnych, rozpoczął systematyczny rabunek zamku. Wszystkie meble wyniesiono i sprzedano, kaplice dokładnie zrabowano,

a cenne przedmioty spieniężono. Zbrodniarze sięgnęli nawet do grobów zamkowych, porozbijali trumny i obdarli zmarłych ze wszystkich kosztowności, a dokończonego tego, w bibliotece zamkowej oddali się... studjum „naukowym” na temat owej legendy o skarbie.

Podobno nawet w jakichś dawnych księgach znaleźli ślad, że w wiekach średnich istnieć w piwnicach zamkowych zakopano wielkie ilości złotych pieniędzy i klejnotów. Zaczęli więc kopanie, ale przy tej pracy przypadkowo podpatrzył ich zamkowy ogrodnik z żoną. Nie chcąc mieć świadków, a może spólników do podziału skarbu, zbrodniarze otruli ogrodnika i jego żonę i nie darowali także życia własnemu dziecku z obawy, by nie zdradziło tajemnicę.

Wreszcie rabunkowa gospodarka w zamku zwróciła uwagę władz, a w ciągu przesłuchiwań młody Roger Levrier wydał tajemnicę wszystkich owych zbrodni.

Miss Polonia pod królewskim znakiem Lwa W PROMIENIACH SŁOŃCA I SŁAWY

Najbardziej charakterystyczną cechą horoskopu Miss Polonii na rok 1930, p. Zofii Batyckiej jest skupienie się połowy planet w królewskim znaku Lwa. Dzięki temu pożyteczny ten znak, oznaczający entuzjazm, niezależność, bohaterstwo, ognistą ekspansję i dążenie do sławy — wysuwa się na plan pierwszy i zabarwia całą psychologię tegorocznej Miss Polonii.

Działanie tego znaku jest tak silne, że odbija się w sposób najwyraźniejszy nawet na twarzy panny Batyckiej. Lwi wyraz rysów Miss Polonii nie uszedł uwadze sędziów konkursowych.

W ogóle ludzie urodzeni podczas przejścia słońca przez znak Lwa, odznaczają się swą energią, zdolnościami organizacyjnymi, mocną wolą, gorącymi uczuciami i aktywnością. Wszak Lew jest znakiem słońca, jest sercem całego zodiaku, to też ludzie tak urodzeni pragną odgrywać

rolę Słońca w życiu i niechętnie zajmują stanowiska podrzędne.

Dzień narodzin Miss Polonii należy jeszcze do dekady Marsa, co podkreśla mesokosmologię i pragnienie samodzielności. Stare teksty astrologiczne przypisują trzeciej dekadzie Lwa nieugięty charakter, chęć przygód, zdolność rządzenia innymi, wyniesienie. Łączy się z tem i pewne skłonności filantropijne oraz filozoficzne, serdeczność, przejawiająca się zarówno w mowie, jak i w czynach, impu-



sywność oraz intensywność uczuć. W tej dekadzie — od 13 do 23 sierpnia — urodzili się znana gwiazda kinowa Colleen Moore i wybitna aktorka niemiecka Tilla Driehaus. Na twarzach ich znak Lwa przejawia się również niezwykle wyraziście.

Zanim opuścimy znak Lwa, musimy jeszcze zaznaczyć, że horoskop Miss Polonii okazuje właściwość niezwykle silną — słońce połączone jest ściśle z potężną gwiazdą królewską konstelacji Lwa — zwaną Regulus lub Cor Leonis — Serce Lwa. Od gwiazdy tej ogniście przybrał tytuł król angielski Ryszard Lwie Serce. Słynna ta gwiazda zwana była przez Chaldejczyków

„stróżem nieba”.

Takie połączenie — jak twierdzi znany astrolog średniowieczny Guido Bonatti — oznacza zawsze osobę wybitną, zdobywającą za-

ma w sobie coś niezwykłego, obdarzona jest dużą intuicją,

orientuje się w charakterach ludzkich.

Oznacza to również i zainteresowanie rzeczami niezwykłymi, niecodziennymi, subtelny smak, towarzyskość, skłonności filantropijne. Pozytywnie w domu piątym horoskopu wprowadza w życie Miss Polonii dużo romantyzmu, a także silnie podkreśla pragnienie występowania publicznie.

W miłości okaże Miss Polonia dużo bezpośredniości, prawości, a także impuzywności. Jak wykazuje horoskop, poważniejsze przeżywania uczuciowe oczekują Miss Polonie

pod koniec obecnego roku, a także i w roku następnym 1931-ym.

W życiu tej będzie to okres miły, w którym wszystko okłada się wesołością i szczęśliwością. Serce bije żywiej, uczucia stają się daleko bardziej pobudliwe, wzruszenia silniejsze, a nastroj wesoły.

To też w takim okresie świat wydaje nam się znacznie miłszym, a ludzie sympatyczniejszymi — co, naturalnie, wywołuje wzajemne przyciąganie i powodzenie towarzyskie, a przede wszystkim — artystyczne

Jan Starża - Dzierżbicki prezes Tow. Astr.

ma w sobie coś niezwykłego, obdarzona jest dużą intuicją,

orientuje się w charakterach ludzkich.

Oznacza to również i zainteresowanie rzeczami niezwykłymi, niecodziennymi, subtelny smak, towarzyskość, skłonności filantropijne. Pozytywnie w domu piątym horoskopu wprowadza w życie Miss Polonii dużo romantyzmu, a także silnie podkreśla pragnienie występowania publicznie.

W miłości okaże Miss Polonia dużo bezpośredniości, prawości, a także impuzywności. Jak wykazuje horoskop, poważniejsze przeżywania uczuciowe oczekują Miss Polonie

pod koniec obecnego roku, a także i w roku następnym 1931-ym.

W życiu tej będzie to okres miły, w którym wszystko okłada się wesołością i szczęśliwością. Serce bije żywiej, uczucia stają się daleko bardziej pobudliwe, wzruszenia silniejsze, a nastroj wesoły.

To też w takim okresie świat wydaje nam się znacznie miłszym, a ludzie sympatyczniejszymi — co, naturalnie, wywołuje wzajemne przyciąganie i powodzenie towarzyskie, a przede wszystkim — artystyczne

Jan Starża - Dzierżbicki prezes Tow. Astr.



Znak Lwa, który tak wyraźnie odbija się na życiu i postaci Miss Polonii.

Zamordowanie kata Gruzji w skrytobójczym zamachu w Tyflisie

Jak donosi berliński dziennik „Ruh” w Tyflisie zamordowano na ulicy komunistę gruzińskiego Kuraszwilli, który podczas powstania przeciwswier-

Olbrzymia praca telegrafu londyńskiego



Centralny urząd telegraficzny Londynu w czasie konferencji morskiej, obradującej w stolicy Anglii, wysyła 2.500 słów na minutę bezpośrednio do zainteresowanych stolic.

CZYTAJJCIE „PRZEGLĄD SPORTOWY”

Antoni Marczyński BIAŁA TRUCIZNA ROMANS FILMOWY

Rzeczywiście Patrick Sax o'Fon szedł krokiem „złotej pantery” przez sypialnię, a jego wątpliwy tenor przeszedł w falset: — „Jak pantera...” psikrew! — zaklął, stając w progu — byłbym przysięgał, że ktoś drzwi otwiera!... Hm, dziwne... „O pójdź w ramiona me i przytul mi, ja kocham cię i nien...” Szpotanie nie trwało zbyt długo, gdyż kompozytor nie ochłonął jeszcze z przerażenia, a zresztą nastąpił k. był znacznie silniejszy, lecz krótka walka, zakończona zwią-

manipulować kluczem przy zamku, aby poczekać aż tamta odejdzie. — Nie poznała mnie — ucieczył się sasiadka, nie powzięła żadnych podejrzeń, to znaczy, że ucharakteryzowałem się świetnie. W przywołanej odległości szedł w stronę głównej klatki schodowej za matką Basi, która wysłuchawszy smutnej spowiedzi córki, schodziła na dół, aby rozmówić się z dziećmi i wyjaśnić mu w jaki sposób Frank Racht zwałabł swe ofiary do mieszkania. Nieco poniżej trzeciego piętra przystanął odwrócił dobiegł co strzoz rozmowy Wolskiej ze służącą córki. — Nasz pan wyjechał, zabrał dwa kuferki. Ten pan z pierwszego piętra pomagał mi pakować, po tem odprowadził pana... — Co??? — krzyknęła matka Basi. Joachim nasunął sobie kapelusz wleceł na czoło i ruszył szybko w dalszą drogę. — Teraz się prześlizgnę za jej plecami — myślał. W tej chwili zadudniło coś rozgłośnię w dolnej części klatki scho-

dowej, potem rozległy się męskie głosy: — Melduje, panie komisarzu, że nigdzie go niema, chyba w ostatnim pokoju, którego jeszcze nie otworzono. — Wylamać drzwi! Tam się musiał zasyć. — Rozkaz, panie komisarzu. — Joachim skurczył się ze strachu, poczuwszy lekkie szarpnięcie za rękaw. — Panie Patricku, co się tam dzieje, na Boga? — posłyszał tuż nad uchem głos Wandy Wolskiej. — Przeronnie milczał, lekając się, że głos go zdemaskuje, nawet głowy nie odwrócił, szarpnął się lekko, wzruszył ramionami i poszedł dalej. — Niezbyt uprzejma odpowiedź — dobiegło go z tyłu. — Teraz zbijał się do „Scylli i Charybdy”, tylko że te mitologiczne figury były reprezentowane przez komisara policji oraz posterunkowego. — To pan Sax o'Fon — wyjaśnił stojący poniżej dozorca, w odpowiedzi na podejrzliwe i pytające spojrzenie, jakim przedstawiciele

władzy obrzucili ucharakteryzowanego Joachima i pudło, które niósł w dłoni. — Komisarz rozchmurzył się momentalnie. Nazwisko kompozytora nie było mu obce, a resztki ewentualnych podejrzeń musiał rozproszyć skwapliwie zaprezentowany saxofon, spoczywający w futerale. — Młoty mi poznać autora najmocniejszych piosenek — rzekł, przykładając dwa palce do daszka czapki. — Pański ostatni przebieg: „wspomnię Radionu do mego flakonu” pasjonuje całą Warszawę. — Rzekomy kompozytor wydał nieartykułowany pomruk, ścisnął wywieńnię dłoń policyjnego urzędnika i ruszył czempredzej na parter. — Pękbyś, gdybyś wiedział, kto jestem — mruknął. — Młajac dozorca, odwrócił głowę, bo teraz mogła wyspa nastąpić najsłabszej. Ale poszło szczęśliwie. Stanawszy na ostatnim stopniu, odetchnął z bezmierną ulgą; niebezpieczeństwo wycelowało. Posterunkowy sterujący w końcu sieni, przy zamkniętej bramie nie wchodził w rachubę, skoro sam komisarz przeprosił wychodzącego lokatora. Wlec

tylko wyjść z domu, a potem bystry nurt wielkomielskiej ulicy, skryły go przed pościgiem policji. — Tylko ta sień jeszcze, iluminowana psikrew, jak na złość — dokończył w myśl. W tym momencie bramę ktoś otworzył z zewnątrz i stojący na chodniku policjant wpuszcł jakąś chudą, wysoką niewiastę, wlokącą na smyczy zziązanego jamnika. Posterunkowy, pilnujący bramy od wewnątrz usnął s'e jej z drogi, weszła w krag światła i Joachimowi zrobiło się bardzo ciepło. — Djabli cię nadali, kocia matko — zaklął w duchu. Lekął s'e panicznie spotkania z panną Honoratą, bowiem cała kamienica wiedziała jak zażyłe stosunki łączą z kompozytorem od dnia ślubu Basi. (Przedtem niecierpieli się jak pies z kotem). Honorata Pastyka wydała głosy pisk radości na widok muzyka. — Ach, najdroższy, tak się prze-rzaliśmy — trąkotała, wstępując na swa reke pod ramie. — Na ulicy tłum, policja, brama zamknięta. Co to wszystko znaczy kochanie? (D. c. a.)

Zjazd Naczelników Wydziałów Zdrowia Urzędów Wojewódzkich.

W dniach 3 i 4 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd naczelników Wydziałów Zdrowia Urzędów Wojewódzkich na który z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku wyjeżdża naczelnik dr. Zygmunt Brodowicz.

Zjazd poświęcony będzie omówieniu spraw dotyczących zdrowotności, a więc akcji sanitarnej na rok 1930, zwalczania chorób zakaźnych, jak gruźlicy, chorób wenerycznych, jaglicy i alkoholizmu.

Na zjeździe zostaną również omówione sprawy higieny spo-

lecznej, projekt ustawy o pomocy lekarskiej dla najuboższej ludności wsi oraz projekt instrukcji w sprawie pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych.

Nowa ustawa przemysłowa przyniesie podatnikom szereg ulg.

W najbliższych dniach Ministerstwo Skarbu prześle do Prezydium Rady Ministrów ugodniony z przedstawicielami Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczych projekt ustawy, nowelizujący obowiązującą

obecnie ustawę o podatku przemysłowym.

Wspomniany projekt uwzględni najważniejsze postulaty Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczych w dziedzinie podatku przemysłowego.

Do walki z odwieczną plagą stańmy wszyscy.

Kto bacznie śledzi stosunki, przyznać musi, że plaga alkoholizmu szerzy się w sposób przerażający wśród wszystkich warstw, niestety także wśród młodzieży, co jest objawem naj-

groźniejszym. Zamiłowaniem do kieliszka wypacza charakter; z człowieka energicznego czyni niedołęg, z obywatela szlachetnego — samoluba i brutalą, z młodzieńca utalentowanego i pracowitego — leniwca, hulakę i złodzieja groźnego publicznego, z człowieka czystego — rozpustnika.

Czas wielki na opamiętanie się i odrodzenie wewnętrzne. Zaczniemy od usunięcia zamiłowania do kieliszka, jednej z głównych przyczyn obecnej demoralizacji. Bez tej ofiary odrodzenie moralne będzie czczą gadaniną.

Ocknijmy się ze ślepoty i beczynności. Zaniechajmy marnotrawstwa groźnego z trudem wielkim zdobywanego. Zamiast biadać i narzekać, niechaj każdy zacznie od siebie, zrzucając pijackie zwyczaje.

Popierajmy dążenia tych, którzy walcząc z alkoholizmem, dążą do moralnego odrodzenia i do gospodarczego uniezależnienia narodu.

Echa wielkiego procesu komunistycznego w Białymstoku.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w miesiącu kwietniu ub. roku rozpatrzył wielki proces komunistyczny członków Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, obszerne sprawozdanie z którego w swoim czasie „Dz.

Biał.” podał.

Wyrokiem sądu skazani zostali na 15 lat c. więzienia — Abram Epsztejn, Berta Szejnman, Lejzor Szajkowski, Wiktor Fryzman, Jan-Kazimierz Bobrowicz, na 12 lat c. więzienia Henrietta Juchnowiecka, Azriel Alman, Franciszek Szczepowski, Bronisława Bożałkówna i Lejzor Rubinowicz; na 10 lat c. więzienia — Morduch Bakszt, Szloma Bachrach, Edward Uzdański i Stanisław Dzienis; na 8 lat c. więzienia — Aniela Kierzniewska i Feliks Zimnoch; na 6 lat c. więzienia — Złata Klejfi, Mera Peker, Szmul-Lejzor Barasz, Bronisław Jachimowicz i Jacha Orłowicz; na 4 lata ciężkiego więzienia — Chana Botwińska i Chana Mikławska; na 3 lata więzienia (d. p.) Lucjan Kubicki, Józef Janowski, Sylwian Niwiński, Piotr Popko i Józef Reduta. Uniewinniono 7 osób.

Sprawa ta w ciągu ostatnich dwóch dni znajdowała się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Podczas przewodu potwierdziły się zarzuty, iż

celem organizacji było oderwanie od Polski ziem zamieszkałych przez Białorusinów.

Spisek został wykryty przez policję w połowie r. 1927, rozwijał zaś swą szkodliwą działalność od r. 1926. Członkowie związku zasilani materialnie przez państwo ościennie, usiłowali zachęcić ludność wschodniej polaci Rzeczypospolitej do zbrojnego powstania przeciw istniejącemu w Polsce ustrojowi i do oderwania wschodnich województw od państwa.

Spiskowcy rozporządzali składami broni i amunicji, dla osiągnięcia zaś swych celów podzielili wschodnie województwa Polski na okręgi i rejony, stwarzając naczelną władzę zbrodniczej akcji pod nazwą Centralny Komitet Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, któremu podlegały komitety okręgowe, rejonowe i miejskie.

Wyrok sądu apelacyjnego mało się różni od wyroku sądu okręgowego w Białymstoku.

Bal maskowy N. O. K.

Tradycyjny bal maskowy Narodowej Organizacji Kobiet odbył się w Resursie Obywatelskiej w nocy z d. 1 na 2 b. m. z tradycyjnym również powodzeniem.

Gości w maskach i bez maski, w kostiumach specjalnych i w zwykłych stawilo się co niemiara.

Bawiono się ochoczo. Maski były mniej i więcej interesują-

ce, intrygowały jednak wszystkie zawzięcie.

Oryginalnych kostiumów było niezbyt wiele, lecz niektóre były ładne, jak naprz. nagrodzone przez jury balowe: dziewczęta orleńska, niedźwiedź biały oraz winogron. Starannie obmyślany w każdym szczególe i precyzyjnie wykonany był również kostium starej panny.

Zjazd prezesów Okręg. Urzęd. Ziemskich. Posiedzenie rady głównej naprawy ustroju rolnego.

W dniu 5 lutego r. b. odbędzie się w Państwowym Banku Rolnym dalszy ciąg obrad rady głównej naprawy ustroju rolnego. Na porządku dziennym znajduje się dalsza dyskusja nad sprawozdaniem ministra reform rolnych, prof. W. Staniewicza, wygłoszonym na zebraniu rady oraz przemówienie min. Staniewicza, dotyczące działalności ministerstwa na rok przyszły i dyskusja nad przemówieniem.

Na posiedzenie zaproszeni zostali wszyscy członkowie rady i ich zastępcy, a nadto prezes rady nadzorczej Państw. Banku Rolnego, p. Seweryn Ludkiewicz, wiceprezes tegoż Banku, p. Anusz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Reform Rolnych z podsekretarzem stanu p. Radwanem na czele.

W przeddzień posiedzenia rady głównej naprawy ustroju rolnego, tj. w dniu 4 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów wszystkich okręgo-

wych urzędów ziemskich w Polsce dla omówienia programu działalności tychże urzędów.

Roztrwonil pieniądze zebrane na budowę kościoła.

Komendant posterunku kolejowego P.P. na st. Białystok p. Pierso otrzymał z Magistratu 1000 zł. na grudzień r. ub. i styczeń r. b. na kupno biletów oraz zapomogi dla bezrobotnych, zapojujących się w krytycznym położeniu i wyjeżdżających z Białegostoku w poszukiwaniu pracy.

W ciągu tych dwóch miesięcy zgłosiło się na posterunek z kartkami Magistratu 102 bezrobotnych.

Z tej liczby 74 otrzymało zapomogi, a 28 zostało zatrzymanych, gdyż, jak się okazało po szczegółowym zbadaniu, byli to osobnicy, uchylający się od wymiaru sprawiedliwości za różne wykroczenia natury kryminalnej.

Pomiędzy zatrzymanymi znalazł się niejaki Jan Borko, mieszkający w Nowym Dworze, pow. sokólskiego, poszukiwany przez Sąd Grodzki w Wołominie.

Ciekawe jest, że tenże Jan Borko z upoważnienia (może

sfalszowanego?) proboszcza parafii oleśińskiej na Polesiu trudnił się od kilku już lat sprzedażą cegiełek i obrazów religijnych na budowę kościoła w Olesinie. Zebrana w ten sposób poważną sumę Borko przywłaszczył i roztrwonil.

Brak wolnych koncesyj

na hurtownie tytoniowe i składy soli.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż nie rozporządza zupełnie wolnymi koncesjami na hurtownie tytoniowe, wolne składy soli itd., ani też wolnymi udziałami w tychże koncesjach.

Z tych względów coraz liczniej w ostatnich czasach zgłaszane podania zarówno uprzywilejowanych osób prywatnych, jak również instytucji społecznych nie mogą być pozytywnie załatwione.

Wielką ilość w ciągu ostatnich kilku lat podań, zakwalifikowanych już do uwzględnienia, nie może być z braku wolnych koncesyj załatwiona tem więcej składanie nowych podań jest zupełnie bezcelowe.

Co się zaś tyczy koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów

alkoholowych i wyrobów tytoniowych, to aczkolwiek i w tej dziedzinie niema wolnych koncesyj, to jednakże ze względu na większą ich ilość, częściej następują.

Nadawanie jednak tych koncesyj — o ile chodzi o koncesje na sprzedaż napojów alkoho-

wolnych — należy to do kompetencji właściwych izb skarbowych, o ile zaś dotyczy sklepów tytoniowych — do urzędów skarbowych, akcyz i monopolów — przeto składanie podań o te koncesje do min. skarbu, jest również zupełnie bezcelowe.

MATKI, DBAJCIE O ZDROWIE DZIECI!

Oczywiście rodzice dziecka, przedewszystkiem zaś matka, która winna zachowywać się odpowiednio przed urodzeniem dziecka w czasie ciąży oraz po jego urodzeniu.

Wskazówek, jak należy zachowywać się, by dziecko było zdrowe, udziela miejska stacja opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Stonimskiej 19.

Człowiek dorosły sam winen dbać o swoje zdrowie, gdyż jest to jego najpierwszym obowiązkiem.

Każdy z nas wie jednak, że organizm nasz zdobywa zarodki chorób najczęściej we wczesnym dzieciństwie. Stąd wynika, że należy dbać o zdrowie dzieci.

Któż jest do tego w pierwszym rzędzie powołany?

Rząd o zmianie Konstytucji.

Poczucie konieczności zmiany Konstytucji coraz silniej przenika szerokie masy społeczeństwa. Mowy członków b. Rządu, wygłoszone przed kryzysem gabinetowym, stanowią platformę, na jakiej toczą się obecnie dyskusje nad zasadami Konstytucji nowej.

Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski przystąpiła ostatnio do ogłoszenia tych mów w wydaniu broszurowym.

Do tej chwili ukazały się mowy b. premiera Kazimierza Świątalskiego, ministra Poczt i Telegrafów Ignacego Boenera, min. Oświaty Sławomira Czerwińskiego i min. Przemysłu i Handlu Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Dla udostępnienia ogółowi obywateli zapoznania się z projektowanymi zasadami nowej Konstytucji, Liga Mocarstw-

wego Rozwoju Polski oznaczyła cenę każdej z wymienionych broszur na 25 groszy dla handlu księgarskiego i na 15 gr. przy zamówieniach skierowanych bezpośrednio do Zarządu Ligi — Warszawa, Nowy — Świat Nr. 67.

Wyrażamy przekonanie, że mowy ministrów znajdują się w rękach każdego uświadomionego obywatela.

Teatr „PALACE”
Dzisiaj 3-go lutego r. b. Tylko jeden wieczór **nastrojowego tańca i muzyki**
PROGRAM WYPEŁNIA: znakomita interpretacja tańców klasycznych

Ł. SOWINA-DOLSKA
i profesor gry na cytrze

Witold Jodko
przy fortepianie G. Szapiro

Szczegóły w afiszach
Bilety w kasie teatru „Palace”
Początek o g. 9-iej wiecz.

RADJO OBIORNKI MARCONI
do sieci elektrycznej
na b. dogodnych warunkach

L. MOWSZOWSKI
Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14

APOLLO NIEBYWAŁY PRZEPYCH WYSTAWY — TYSIĄCE WOJOWNICZYCH ARABÓW

KWIAT WSCHODU
Wspaniały film orientalny wykonany częściowo w naturalnych kolorach
W rolach głównych:
CLADJA VITRIX, JAQUE CATELAIN

Rzecz dzieje się współcześnie w Afryce, na morzu Śródziemnym i w Tulonie

„MODERN” • DZIS Sensacja Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰
rewelacyjna, długo oczekiwana
Monumentalny film, odsłaniający tajemnicę współczesnych małżeństw

BEZBRONNE DZIEWCZĘ
Wstrząsający dramat, ilustrujący tragiczne przeżycia zhańbionej pensjonarki
Największa tragiczka Europy W rolach głównych: Ulubieniec kobiet

EWELINA HOLT — LIVIO PAVANELLI
jako ZHAŃBIONA jako UWODZICIEL
oraz najpiękniejszy amant ekranu **ERNEST VEREBES**

GRANULKI RUSZYŃSKIE
KRAJOWY INSTYTUT WYŻYBY
KRYTYKA

Zakład Krawiecki OWSIEJ NOWIK
BIAŁYSTOK
Sienkiewicza 16, tel. 17-74.
Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klienteli, iż na nadchodzący sezon zakład zaopatrzonej w najlepsze towary ostatniej mody.
Ceny przystępne.
Dogodne warunki.
Z poważaniem
OWSIEJ NOWIK

daną przez P.K.U. Łomża na imię Teofila, s. Mateusza, Rogali, roczn. 1922 zam. w Drążek, p. Myszyniec, gmina Wach, pow. Ostrołęka.

Skradziono książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Białystok na imię Kazimierza, s. Józefa, Niebrzydowskiego, roczn. 1905 zam. St. Monki.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Łuków na imię Bronisława syna Józefa, Trociana rocznik 1890, zam. Stare Budy, gmina Białowięta.

Ugłoszenia drabno
Skradziono koncesję N 7452/27 r. na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, wyd. przez Urząd Skarbowy

Akcyz i Monopolów w Białymstoku na imię Tomasz Skłodowski zam. w Łapach.

Skradziono książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Łuków na imię Bronisława syna Józefa, Trociana rocznik 1890, zam. Stare Budy, gmina Białowięta.